

ANATOL BRZOZA

II. KOSZTY I OPLACALNOŚĆ PODSTAWOWYCH PRODUKTÓW ROLNYCH W INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH

Publikacja niniejsza jest kontynuacją badań kosztów i opłacalności podstawowych produktów rolnych prowadzonych przez Zakład Ogólnej Ekonomiki IER od szeregu lat. Począwszy od roku 1959/60 zastosowana została ujednoczona w ramach Instytutu metoda obliczania kosztów, umożliwiająca porównywalność pomiędzy wynikami dla PGR i dla gospodarki chłopskiej. Metoda ta została przedstawiona w skrócie we wstępie do niniejszej publikacji.¹ Obecnie publikowane wyniki dotyczą jednostkowych kosztów produkcji w indywidualnych gospodarstwach chłopskich w latach 1960/61, 1961/62 w układzie rejonowym (grup województw). Wyniki roku 1960/61 oparte są na rzeczywistych danych zaczerpniętych z ksiąg rachunkowości rolnej i ze specjalnej ankiety o pracochłonności poszczególnych produktów. Zostały one odpowiednio skorygowane na podstawie danych GUS o przeciętnych plonach i obsadzie pogłowia w gospodarstwach chłopskich w kraju (w układzie rejonowym). Natomiast wyniki dotyczące roku 1962/62 zostały wyszacowane na podstawie rzeczywistych danych dla roku 1960/61 z uwzględnieniem zmian w poziomie cen nakładów i produktów i zmian w poziomie wydajności. Tabele analityczne obejmują okres trzyletni: 1959/60, 1960/61 i 1961/62.

Zarówno liczba, jak i reprezentatywność gospodarstw rachunkowych, w których obliczane są koszty produkcji nie uległa w porównaniu z rokiem ubiegłym istotnej zmianie. Podstawą ilościową, na której oparte są wyniki przedstawia tabela I. Zwiększono natomiast liczbę badanych produktów. I tak, w produkcji roślinnej — obok tradycyjnie obliczanych kosztów czterech zbóż, ziemniaka i buraka cukrowego — w publikacji niniejszej zawarte są również dane o przeciętnych kosztach siana łąkowego we wszystkich rejonach kraju, indywidualne wyniki (ze względu na małą liczebność gospodarstw) kosztów rzepaku oraz wyniki specjalnego badania o kosztach i opłacalności tytoniu. W produkcji zwierzęcej — oprócz danych o kosztach utrzymania konia (1 godziny pracy końskiej), kosztach mleka, żywca wołowego i wieprzowego oraz uściślo-

¹ Dodatkowe wyjaśnienia metodyczne dotyczące obliczania kosztów w indywidualnych gospodarstwach chłopskich zawiera ubiegłoroczna publikacja: Zagadnienia Ekonomiki Rolnej — dodatek do nr 5/1962.

Tabela I
Powierzchnia 4 zbóż, ziemniaków, buraków cukrowych i łąki oraz dane odnośnie ilości krów, owiec i przyrostu trzody chlewnej ogółem w badanych gospodarstwach

Rejony	Liczba gosp. badanych	Pszenvca		Żyto		Jęczmień		Owies		Ziemniaki		Bur. cukr.**		Łąka		Ilość krów	Ilość owiec	Przyrost trzody chlewnej
		I.	ob- w.*	ob- szar	ob- szar	ob- szar	ob- szar	ob- szar	ob- szar	ob- szar	ob- szar	ob- szar	ob- szar	ob- szar				
															ob- szar			
Gdańsk, Koszalin,	53	33	28,32	53	149,99	18	10,65	49	66,40	53	86,17	17	10,45	47	66,05	132	131	45975
Szczecin	19	15	15,07	18	35,18	13	9,42	16	22,76	18	20,90	7	2,75	16	26,56	60	37	16484
Olsztyn	17	13	7,75	17	34,52	6	1,83	16	13,57	17	18,17	2	0,35	16	31,14	31	18	16274
Zielona Góra	30	25	11,85	25	80,19	19	21,60	17	14,50	25	39,90	17	11,30	22	34,77	96	128	36648
Bydgoszcz, Poznań	46	39	10,97	45	99,09	16	7,39	39	23,89	45	52,42	14	8,62	30	33,60	82	64	36051
Łódź, Warszawa	19	13	7,20	17	35,06	12	3,61	16	18,87	17	18,25	3	0,85	16	28,84	48	31	12564
Białystok																		
Kielce, Lublin,																		
Kraków, Rzeszów	63	44	26,50	45	37,25	18	4,54	43	19,29	43	25,95	21	5,59	50	36,66	142	34	24154
Wrocław, Opole	27	33	29,35	23	28,15	12	7,41	23	19,94	23	21,40	12	5,51	23	25,91	67	32	15583

* Liczba wypadków

** Jak z powyższego wynika dane dotyczące przeciętnych kosztów buraka cukrowego dla województw: Zielona Góra, Białystok i w pewnym stopniu Olsztyn nie mogą być uznane za wiarygodne

nych danych o kosztach wełny i żywca baraniego — publikujemy po raz pierwszy dane o nakładach na produkcję drobiu kurzego i kosztach produkcji jaj w poszczególnych rejonach kraju¹. Uściślone zostały również dane dotyczące skarmiania pasz w wyrazie naturalnym i w przeli-



Rozmieszczenie badanych gospodarstw

czeniu na jednostki karmowe dla poszczególnych gatunków inwentarza. Całość opracowania tabelarycznego kosztów i opłacalności podstawowych produktów rolnych w indywidualnych gospodarstwach chłopskich składa się z następujących części:

¹ Szczegółowe dane o metodzie obliczania nakładów i kosztów produkcji drobiarskiej zawarte są w publikacji: J. Reinstein. Koszty produkcji jaj w gospodarstwach chłopskich, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 1/1963.

1. Jednostkowych kosztów podstawowych produktów rolnych obliczonych przy zastosowaniu różnej wyceny dnia (godziny) pracy w gospodarstwach chłopskich.

2. a) Szczegółowej struktury nakładów na 1 ha powierzchni uprawnej pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, ziemniaków, buraków cukrowych, rzepaku, siana łąkowego oraz odrębnego opracowania nakładów i kosztów uprawy tytoniu — w wyrazie wartościowym — w liczbach absolutnych i w procentach.

b) Szczegółowej struktury nakładów na 1 konia, na bydło w przeliczeniu na 1 krowę, na 100 kg żywca trzody chlewnej, na 1 sztukę dorosłą owcy oraz na kury w przeliczeniu na 10 niosek — również w wyrazie wartościowym, w liczbach absolutnych i w procentach.

3. Ilościowego skarmiania pasz przez poszczególne grupy zwierząt w wyrazie naturalnym i w jednostkach karmowych.

4. Tabel analitycznych informujących o absolutnej i relatywnej opłacalności poszczególnych produktów w okresie 1959/60—1961/62.

ad. 1). W tabeli 1 części tabelarycznej koszty jednostkowe obliczono wg trzech różnych metod:

a) *na podstawie przeciętnej stawki godzinowej robotników PGR w wysokości 5,40 zł za 1 godzinę pracy w gospodarstwie chłopskim w produkcji roślinnej i zwierzęcej.*

Tak obliczony koszt produkcji (suma wartości nakładów materiałowo-pieniężnych i nakładów siły roboczej) jest stosunkowo najbardziej przydatny do porównywania kosztów produkcji (wartościowego wyrazu nakładów rzeczywiście poniesionych) w PGR i w gospodarstwach chłopskich. Oczywiście i w tym wypadku mamy do czynienia z pewnym przybliżeniem, z uwagi na nie pełną homogeniczność nakładów materiałowych i nakładów siły roboczej (w ich wyrazie naturalnym) pomiędzy PGR i gospodarką chłopską. Próbę takiego porównania stanowi tabela II.

W tabeli II zestawiono przeciętne koszty w PGR (obliczone na podstawie nakładów z reprezentacji badanej przez IER ale z poprawką na rzeczywistą wysokość przeciętnych plonów w PGR i z uwzględnieniem specjalnie obliczonej współzależności pomiędzy nakładem, plonem lub mlecznością a kosztem) z kosztami obliczonymi analogiczną metodą (z poprawką na rzeczywisty plon) w gospodarstwach chłopskich danego rejonu. Ze względu na odmienne rozmieszczenie terytorialne PGR i gospodarki chłopskiej porównywanie przeciętnych krajowych kosztów w PGR z odpowiednimi przeciętnymi krajowymi dla gospodarki chłopskiej nie byłoby uzasadnione. Porównano więc koszty dla PGR przede wszystkim ze średnimi kosztami dla tych grup województw (rejonów), które najbardziej odpowiadają rozmieszczeniu PGR. Utworzono następujące grupy województw: 1. Olsztyn, Gdańsk, Koszalin, Szczecin, Zielona Góra. 2. Zielona Góra, Wrocław, Opole. 3. Poznań, Bydgoszcz. We wszystkich tych rejonach koszty produkcji w gospodarstwach chłopskich okazały się niższe w porównaniu z kosztami w PGR. Jedynie w rejonie rozdrobnionej gospodarki chłopskiej (Kielce, Kraków, Lublin, Rzeszów) różnica pomiędzy kosztami produkcji roślinnej w PGR i w gospodarstwach chłopskich nie jest tak rażąca, a w produkcji zwierzęcej koszty w PGR są nieco niższe.

T a b l i c a II

**Porównanie przeciętnych kosztów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych *
i w gospodarstwach chłopskich wybranych rejonów**

Produkt	1960/61						1961/62					
	PGR	gospod. indywidualne					PGR	gospod. indywidualne				
		Gdańsk Koszalin Szczecin Olsztyn Zielona Góra	Wrocław Opole Zielona Góra	Poznań Bydgoszcz	Kielce Lublin Kraków Rzeszów	Gdańsk Koszalin Szczecin Olsztyn Zielona Góra		Wrocław Opole Zielona Góra	Poznań Bydgoszcz	Kielce Lublin Kraków Rzeszów		
Pszenica	363	202	188	199	345	274	201	188	180	250		
Żyto	366	205	203	180	301	306	201	214	158	251		
Jęczmień	309	211	214	156	296	303	207	218	146	237		
Owies	344	197	197	165	304	323	194	192	161	261		
Ziemniaki	113	57	60	57	86	79	55	59	48	60		
Buraki cukrowe	50	39	36	30	50	50	40	36	25	40		
Siano łąkowe	68	31	40	41	45	44	28	33	34	48		
Mleko	2,58	1,92	2,23	2,20	3,16	3,06	1,95	2,26	2,26	3,16		
Żywiec trzody chl.	22,7	19,32	20,67	17,57	25,00	24,3	20,14	21,17	18,33	22,30		
Żywiec wołowy	.	11,35	13,16	13,13	18,70	18,6	11,76	13,63	13,62	18,70		

* Uogólnienie w oparciu o badania reprezentacyjne.

Koszty jednostkowe zostały obliczone z uwzględnieniem amortyzacji wg nowej wyceny środków trwałych w PGR w obydwu latach.

Jak już wskazywaliśmy w ubiegłorocznej publikacji¹ na ten stan rzeczy składają się: wysokie koszty ogólnogospodarcze i koszty amortyzacji, wyższe koszty nawożenia mineralnego przy plonach nie osiagających poziomu plonów gospodarki chłopskiej (i przy niedoborze obornika w PGR) oraz znacznie wyższe zużycie drogich pasz treściwych. W rezultacie wysokie nakłady materiałowo-pieniężne niwelują w PGR efekty z tytułu wyższej w porównaniu z gospodarką chłopską — wydajności pracy.

b) na podstawie przeciętnej stawki robotnika PGR, ale ze zróżnicowaniem tej stawki na produkcję roślinną (o ca 50% wyższą) i zwierzęcą (o ca 25% niższą) od przeciętnej.

Jak już wyjaśnialiśmy w ubiegłorocznej publikacji, metoda wychodzenia od przeciętnej stawki w PGR przyjmuje założenie, że przy rosnących możliwościach odpływu ludności rolniczej z gospodarstw chłopskich poziom zarobków robotników o zbliżonych kwalifikacjach nie może nie oddziaływać na ogólną kalkulację opłacalności pracy w zawodzie rolniczym. Nie jest to na pewno motyw jedyny, ani decydujący. Jednakże z roku na rok jego waga rośnie i nie powinien być lekceważony. Dotyczy to w szczególności tych istniejących w rzeczywistości alternatyw, kiedy przed rodziną chłopską powstaje problem wyboru

¹ Porównanie kosztów produkcji i nakładów w PGR i w gospodarstwach chłopskich. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej — dodatek do nr 5/1962, str. 145—148.

lokowania **dotatkowych** nakładów pracy jakimi dysponuje gospodarstwo w powiększenie produkcji rolniczej, bądź też w pracy zarobkowej poza gospodarstwem.

Zróżnicowanie tej stawki na produkcję roślinną i zwierzęcą wynika przede wszystkim z wielokrotnie zaobserwowanej prawidłowości wyższego dochodu na dzień pracy w produkcji roślinnej w porównaniu z dochodem na dzień pracy w produkcji zwierzęcej.

Prawidłowość tę potwierdza zestawienie w tabeli III.

Tabela III

Dochód globalny z poszczególnych produktów na 1 dzień pracy w zł — średnio za lata 1959/60, 1960/61, 1961/62

Rejon	Pszenvica	Zyto	Ziemniaki	Buraki cukr.	Bydło	Trzoda chlewna
Gdańsk, Koszalin, Szczecin	189	100	146	142	45	47
Olsztyn	145	56	127	88	84	33
Zielona Góra	129	50	64	.	65	52
Poznań, Bydgoszcz	173	101	132	121	50	103
Łódź, Warszawa	87	66	108	102	35	28
Białystok	68	39	108	67	42	32
Kielce, Lublin, Kraków Rzeszów	73	23	51	75	27	19
Wrocław, Opole	202	67	94	103	39	21
Srednio	133	63	104	100	48	42

Tak więc — przyjmując 10 godzinny dzień pracy — dochód na 1 godzinę waha się w produkcji roślinnej od 6 do 13 zł (przyjęliśmy stawkę 7,11 zł) a w produkcji zwierzęcej średnio ok. 4—5 zł (przyjęto stawkę 4,05 zł za godzinę). Szereg przesłanek wskazuje na to że u podstaw tej prawidłowości kryje się efekt działania renty gruntowej, zawartej w dochodzie na dzień pracy w produkcji roślinnej. Nie należy oczywiście doszukiwać się nadmiernej ścisłości w międzyrejonowym rozrzucie danych o kształtowaniu się dochodu na 1 dzień pracy. Nie jest jednak chyba przypadkiem, że najwyższy dochód na dzień pracy w pszenicy uzyskuje rejon wrocławsko-opolski, a w życie poznańsko-bydgoski, że dochody w pszenicy są z reguły 2—3 krotnie wyższe niż w życie, że rejony północne osiągają najwyższy dochód z ziemniaka, że wreszcie w produkcji bydła najbardziej dochodowy jest Olsztyn, a w produkcji trzody chlewnej (bekonu) rejon poznańsko-bydgoski. Na przykładzie Olsztyna warto zarazem zauważyć, że teza o wyłącznym działaniu renty gruntowej w produkcji roślinnej, bez widzenia jej wtórnych efektów w produkcji zwierzęcej nie jest w pełni ścisła.

Oczywiście takie ukształtowanie się relacji dochodowych nie wynika tylko z warunków naturalnych produkcji, ale jest modyfikowane przez szereg czynników w pierwszym rzędzie rynkowych, struktury agrarnej i poziomu kultury rolnej. Przykładem jest tu dochód z trzody w rejonie poznańsko-bydgoskim. Szczególnie jednak istotny jest wyższy dochód na

dzień pracy w ziemniaku, w porównaniu z burakiem cukrowym, jako konsekwencja systematycznej ostatnio wyższości cen ziemniaka, przy ustabilizowanej w ostatnim okresie cenie buraka. Natomiast wyższe dochody z buraka w stosunku do ziemniaka w województwach południowych można tłumaczyć mniej korzystnymi na tych terenach warunkami uprawy ziemniaka.

Analiza ta wymagałaby dalszego pogłębienia i dalszych badań. Niewątpliwie średnie rejonowe są zbyt grubą miarą. Posługujemy się jednak nimi z uwagi na stosunkowo małą liczebność badanych gospodarstw w układzie wojewódzkim. W tym układzie przeprowadzona została podobna analiza w ubiegłorocznej publikacji¹ z uwzględnieniem terytorialnego zróżnicowania nakładów i dochodu z hektara, do której odsyłamy zainteresowanego czytelnika.

c) *na podstawie — w analogiczny, jak poprzednio sposób — zróżnicowanej stawki na produkcję roślinną i zwierzęcą, ale biorąc za podstawę przeciętny w gospodarce chłopskiej dochód rolniczy na dzień pracy powiększony o świadczenia na rzecz państwa.*

Przyjęcie tego kryterium idzie na spotkanie tym poglądom, które nie bez racji stwierdzają, że w chwili obecnej trudno mówić o pełnej alternatywności wyboru pomiędzy pracą w gospodarstwie i pracą poza gospodarstwem rolnym. Zgodnie z tym poglądem bliższą rzeczywistości miarą wynagrodzenia za pracę chłopca jest wielkość dochodu na dzień pracy, którą jest on w stanie w rzeczywistości (w danych warunkach ekonomicznych, technicznych i demograficznych) osiągnąć. Pogląd taki wydaje się jednak kryć w sobie istotne niebezpieczeństwo uznawania wszystkiego co jest rzeczywiste, za słuszne. Doprowadzony bowiem do skrajności (uwzględnianie w każdym gospodarstwie dochodu rolniczego na dzień pracy, jako uzasadnionego wynagrodzenia za pracę) rachunek taki zawsze i wszędzie wskazywałby na opłacalność produkcji. Z tego względu przyjęliśmy w omawianym wariancie nie dochód rolniczy, lecz dochód rolniczy powiększony o świadczenia jako miernik wynagrodzenia, i nie dochód indywidualny, ale przeciętny — w skali całej gospodarki chłopskiej. Z punktu widzenia producenta, cena produktu powinna bowiem przynajmniej pokryć pewne minimum dochodu i zapewnić przynajmniej możliwość realizacji świadczeń (z przeznaczeniem nadwyżki na akumulację).

Z tego również względu obliczono dodatkowo — w pozycji **d** tabeli 1 poprawkę na wysokość świadczeń, która może być doliczona do kosztów produkcji obliczanych metodą **a** i **b**.

Należy wreszcie jeszcze raz podkreślić, że tak czy inaczej obliczane wynagrodzenie za dzień pracy w gospodarce chłopskiej ma charakter wybitnie **umowny** (choć nie pozbawiony przesłanek ekonomicznych), a walor tak obliczonego „kosztu” jest ograniczony. Taka zaś lub inna metoda jest głównie uzasadniona celem, dla którego oblicza się te koszty (relacja w stosunku do ceny, relacja w stosunku do innych produktów, relacja w stosunku do innych układów gospodarczych, wewnętrzna struktura nakładu itd.).

ad 2) Jednym z istotnych walorów ubocznych obliczania jednostkowych kosztów produkcji jest konieczność gruntownego wniknięcia

¹ Zagadnienia Ekonomiki Rolnej — dodatek do nr 5/1962, str. 17—29.

w techniczno-ekonomiczny sposób produkcji danego produktu rolnego. Stosunkowo najlepszym wyrazem tego „sposobu” jest struktura poniesionych nakładów materiałowych i nakładów pracy. Mimo pozornej jasności — wieloletnia praktyka w Instytucie wskazuje na to, że wiedza o rzeczywistych nakładach poniesionych nie w warunkach stacji doświadczalnej, a w praktyce gospodarstwa chłopskiego daleka jest od doskonałości. Prowadzi to niekiedy do istotnych rozczarowań i błędów, kiedy próbuje się na podstawie czysto technologicznych założeń o efektywności określonej struktury nakładów wyciągać prognostyczne wnioski dla praktyki gospodarczej. W określonej bowiem rzeczywistości gospodarstwa rolnego (w danym wypadku gospodarstwa chłopskiego) technologiczne relacje ulegają daleko idącej transformacji przekształcając się w relacje techniczno-ekonomiczne.

Gruntowna analiza tych relacji, a w szczególności ich efektywności wykracza poza ramy tego wstępu i wymagałaby odrębnego i szczegółowego opracowania. Opracowanie takie miałyby istotne znaczenie dla pogłębienia wiedzy o poziomie i treści intensywności produkcji oraz efektywności nakładów.

Struktura wartościowa nakładu jest stosunkowo najbardziej przydatna do analizy tych zagadnień związanych ze sposobem produkcji (gospodarka nakładami), w których czynnikiem decydującym są ceny. Jest na przykład oczywiste, że inaczej zareaguje hodowca bydła w poznańsko-bydgoskim na zmiany cen pasz treściwych, które stanowią 14% ogólnego nakładu (24% nakładu paszowego) niż hodowca białostocki, gdzie pasze te stanowią zaledwie 3% ogólnego nakładu (8% nakładu paszowego).

Relacje wartościowe stosunkowo najpoprawniej pozwalają zorientować się w takich zagadnieniach, jak stosunek pracy żywej do uprzedmiotowionej, stosunek środków trwałych do obrotowych, nakładów stałych do zmiennych, nakładów bezpośrednich i ogólnych — a zatem bardziej zbiorczych kategorii, które nie mogą być w inny sposób do siebie dodane lub odniesione.

Relacje wartościowe zawiodą jednak wtedy, kiedy chcemy głębiej wniknąć w zależności, związki i stosunki technologiczne. Wymaga to wyrażenia struktury nakładu w jednostkach technicznych i zastosowania technologicznych metod sprowadzania różnych nakładów do wspólnego mianownika.

ad 3). Właśnie z tego względu trzecia część opracowania tabelarycznego poświęcona jest szczegółowej analizie struktury nakładów paszowych na podstawowe gatunki inwentarza, zarówno w wyrazie naturalnym poszczególnych rodzajów pasz, jak i w przeliczeniu na jednostki karmowe.

Sprawa technologii żywienia inwentarza przybiera w naszych warunkach coraz bardziej na znaczeniu. Konfrontacja założeń teoretycznych wywodzących się z wyników doświadczalnych, bądź z przodującej praktyki, z rzeczywistym (a w każdym razie zbliżonym do rzeczywistej praktyki gospodarczej) systemem żywienia może okazać się bardzo celowa, zarówno dla ujawnienia możliwości, jak i rozwiania przedwczesnych nadziei. Tabele zawarte w tej części wskazują na bardzo daleko idące różnicowanie terytorialne systemu żywienia poszczególnych grup inwentarza. Gwoli zwiększenia wiarygodności danych — zamieściliśmy

obok danych jednorocznych, również średnie czteroletnie. Dane te wskazują ogólnie na istotne jeszcze wady w systemie żywienia, wysokie zużycie paszy na jednostkę produktu końcowego, nadmierne i rosące zużycie pasz zbożowych i mleka, przy stosunkowo niskim zastosowaniu tańszych nakładów paszowych, jak siano, a szczególnie kiszonki, które w większości rejonów odgrywają minimalną rolę. Zdajemy sobie sprawę, że i ta część opracowania w sposób jeszcze zbyt ogólny ilustruje omawiane zagadnienie. W przyszłych opracowaniach (opartych na powiększonej liczbie gospodarstw) konieczny będzie szereg uzupełnień dotyczących zużycia białka, sezonowości żywienia, głębszej analizy wykorzystania powierzchni paszowej itp.

ad 4). Ostatnią część opracowania stanowią tabele analityczne ilustrujące kształtowanie się absolutnej i relatywnej opłacalności poszczególnych produktów w układzie dynamicznym — na przestrzeni ostatnich trzech lat.

W analizie wykorzystano w zasadzie dwa mierniki opłacalności: dochód czysty (różnicę pomiędzy średnią ceną wolnego skupu państwowego i pełnym kosztem produkcji) oraz dochód globalny (różnicę między ceną produktu a kosztem nakładu materiałowego). Ten drugi miernik niewątpliwie w warunkach gospodarki chłopskiej (przy umowności wyceny nakładów pracy) bardziej odpowiada ekonomicznemu celowi produkcji tej gospodarki. Jednakże dochód globalny nie uwzględnia w rachunku nakładów pracy i z tego względu, dla celów porównawczych relacji opłacalności pomiędzy poszczególnymi produktami i relacji opłacalności danych produktów w układzie międzyregionalnym, bardziej przydatny jest dochód czysty. Dla ułatwienia jednak wykorzystania i dla celów porównawczych miernika dochodu globalnego wyrażono jego wielkość, w przeliczeniu na 1 dzień pracy na dany produkt.

Dla pewnych celów może być również przydatne odniesienie dochodu globalnego do jednostki powierzchni uprawnej — dla wyrażenia relatywnej opłacalności wykorzystania tego podstawowego w rolnictwie środka produkcji, jakim jest ziemia. Dotyczy to w szczególności porównywania pomiędzy sobą par produktów o zbliżonych nakładach pracy (np. żyto i pszenica, ziemniaki — burak cukrowy). Z tego względu dokonano również obliczenia dochodu globalnego na 1 hektar danej rośliny. Dla zapewnienia porównywalności dochód globalny w produkcji zwierzęcej (bydła i trzody chlewnej) przeliczono na 1 hektar powierzchni paszowej.

Relatywną opłacalność poszczególnych produktów przedstawiają tabele relacji wskaźnika opłacalności i relacji dochodu na dzień pracy dla szeregu par produktów bądź konkurencyjnych w stosunku do wspólnych środków produkcji (bydło: trzoda, ziemniak: burak itp.), bądź też powiązanych zależnością — surowiec: produkt (żywiec: żyto, jaja: pszenica itp.). Pomocniczą w tej kwestii jest tabela relacji cen poszczególnych par produktów.

Oprócz powyższych zestawień wybrano również jeden z produktów, jako reprezentanta standardowego, do którego odniesiono opłacalność wszystkich pozostałych. Jest nim w naszych warunkach żyto.

Nie wdając się w szczegółową interpretację uzyskanych wyników, chcielibyśmy w tym miejscu zwrócić uwagę, na niektóre — naszym zdaniem istotniejsze wnioski:

1. Rok 1961/62 charakteryzuje się w porównaniu z ubiegłymi latami istotną obniżką kosztów produkcji roślinnej w większości rejonów (wysokie plony). Natomiast koszty produkcji zwierzęcej, a szczególnie żywca wieprzowego, w większości rejonów wzrosły (wzrost cen ziemniaka i pasz treściwych).

2. W porównaniu z rokiem 1959/60 opłacalność wszystkich produktów w większości rejonów wzrosła. W produkcji roślinnej dotyczy to przede wszystkim jęczmienia, ziemniaków i buraków cukrowych. W produkcji zwierzęcej silniej wzrosła opłacalność bydła nie trzody chlewnej. W rejonach tradycyjnej uprawy żyta — opłacalność żyta wzrosła silniej niż pszenicy. Odwrotnie kształtuje się sytuacja w rejonach pszenicznych ziem zachodnich.

3. Relatywna opłacalność pszenicy w stosunku do żyta i jęczmienia uległa istotnemu przesunięciu na korzyść pszenicy jedynie w rejonie wrocławsko-opolskim. W pozostałych rejonach nie nastąpiły istotniejsze przesunięcia, a nawet pewne pogorszenie relatywnej opłacalności pszenicy.

Relatywna opłacalność buraka cukrowego w stosunku do pszenicy uległa istotnemu przesunięciu na korzyść buraka. Natomiast w stosunku do ziemniaka opłacalność buraka uległa istotnemu pogorszeniu.

4. Relatywna opłacalność żywca wołowego w stosunku do żywca wieprzowego nie uległa po roku 1959/60 istotniejszej poprawie. W niektórych rejonach obserwuje się w 1961/62 roku nawet pewne zmniejszenie relatywnej opłacalności w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Relatywna opłacalność żywca wieprzowego uległa pogorszeniu zarówno w stosunku do żyta (mimo poprawy relacji cen), jak i szczególnie w stosunku do ziemniaków.

5. Mimo pewnej poprawy relatywnej ceny jaj w stosunku do ceny pszenicy ich relatywna opłacalność w większości rejonów uległa pewnemu pogorszeniu (wzrost cen innych pasz treściwych i ziemniaków).